

Wywiad ze Starostą Cieszyńskim - Czesławem Gluza

Data publikacji: 29.03.2009 15:03

Pewnie Pan słyszał już wiele razy to pytanie od dziennikarzy w ostatnim czasie. Ja podtrzymam tę tradycję i zapytam jak zdrowie Panie Starosto?

Bogu dziękuję za stan zdrowia w jakim się teraz znajduję. Jest dużo lepiej. Dziękuję też za zainteresowanie, ale wolałbym tym nie zajmować uwagi czytelników.

Naszej redakcji podczas obchodów 10-lecia powiatu powiedział Pan, że na bieżąco śledzi pan to co się dzieje. Pozostawał Pan w kontakcie ze swoimi współpracownikami nawet będąc jeszcze w szpitalu.

Gdy tylko siły na to pozwoliły zacząłem kontaktować się z współpracownikami. Kiedy już byłem w Cieszynie na bieżąco śledziłem to co się dzieje. Szczególnie ważna była dla mnie sprawa uzyskania dotacji na szpital. Podczas głosowania w sejmie nad poprawką do budżetu, która gwarantowała nam 12 milionów zł mój telefon był „gorący”. Ciągły kontakt ułatwił mi też szybszy powrót do obowiązków.

Podczas Pana rekonwalescencji media pisały o zakupie nowych samochodów, są w nich podwyższone standardy bezpieczeństwa. Czy to było specjalne działanie?

Myślę, że tak. Choć to dziś przecież standard. Niezależnie jak starosta się nazywa, to trzeba brać pod uwagę, że ta praca to wiele godzin spędzonych w samochodzie. Często dni są wypełnione spotkaniami, które wymagają pokonywania wielu kilometrów. Po wypadku dopiero dowiedziałem się, że samochód nie miał poduszki powietrznej od strony pasażera i być może dlatego skutki tego zdarzenia były tak poważne.

Ważne jest też zaufanie do kierowcy.

Powinienem je mieć wsiadając do samochodu i miałem, bo generalnie mam zaufanie do ludzi. W sytuacji gdy wiele godzin spędzam w samochodzie niestety na takie wypadki jestem narażony. Podobnie jak wszyscy poruszający się po drogach. Inna sprawa, że to co dzieje się na polskich drogach jest niepokojące. Stan dróg jak również sposób szkolenia kierowców pozostawiają wiele do życzenia.

A sam ma pan prawo jazdy?

Tak, mam nawet samochód, jeździ nim córka.

Porozmawiajmy teraz o sprawach samego powiatu cieszyńskiego. Wspomniał pan, że udało się pozyskać 12 mln zł. na dokończenie budowy pawilonu Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Ta budowa trwa już szmat czasu...

12 mln złotych mamy zapisane i obiecane i myślę, że nic już tego nie zmieni. Inwestycja trwa już kilkadziesiąt lat. Czemu tak długo? Myślę, że przekłada się na to splot różnych czynników. Wiem na czym polegało budownictwo w poprzedniej epoce, należało się „zaczepić” pod plan i to było najważniejsze. Takich niedokończonych obiektów w Polsce jest cała masa. Nie mam jednak w zwyczaju oglądać się wstecz. Przełomem chyba było to, że budowa pawilonu wypadła z planu budżetu państwa. Pieniądze, które mogłyby iść hipotetycznie na szpital w Cieszynie poszły na dokończenie budowy szpitala w Bielsku-Białej. Czy mogło być inaczej trudno mi oceniać. Mleko się rozlało, teraz trzeba patrzeć w przód i skupić się na dokończeniu budowy, co na pewno będzie trudnym zadaniem.

Coraz głośniej mówi się o kryzysie, nagłówki gazet straszą kolejnymi grupowymi zwolnieniami. Co na to powiat?

Z dużą uwagą przyglądamy się całej sytuacji. Cały czas jestem w kontakcie z dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie. Praktycznie kilka razy w tygodniu otrzymuję informację jak wygląda sytuacja na rynku pracy w naszym powiecie. Trzeba się przygotować jednak na to, że kryzys nas może dotknąć. W starostwie mamy zespół który nieoficjalnie przygląda się całej sytuacji. Nie ukrywam, że wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych to znacząca pozycja w budżecie powiatu. Im więcej ludzi ma prace, tym wpływy są większe. Styczeń nie był złym miesiącem jeśli chodzi o koniunkturę gospodarczą, zobaczymy co będzie dalej. Mam nadzieje że powstaną nowe miejsca pracy. Już mam taką informację ze Skoczowa. Powstanie tam nowy zakład pracy, który chce zatrudnić 150 osób. Kryzys ma też w pewnym stopniu rolę oczyszczającą. Lepiej przygotowani mogą wykorzystać ten czas na inwestycje. Sami również będziemy inwestować. Ja jestem optymistą. Bądźmy dobrej myśli.

Może media są temu winne temu całemu zamieszaniu?

Media mają prawo mówić o tym co się dzieje. Jest to rola ostrzegawcza i kontrolna władzy. Ekonomia to nie jest wbrew pozorom nauka ścisła. Prowadzenie dobrego interesu to bilans. Cała inżynieria finansowa to pewne techniki i ciężko jest inwestorom się w tej rzeczywistości odnaleźć. Odpowiedzialny przedsiębiorca patrzy na bilans i stara się działać odpowiedzialnie, szczególnie w niepewnym czasie. Media zwracają też uwagę na problem, bo konsekwencją kryzysu jest pogorszenie sytuacji finansowej rodzin. Niestety wielu chciało mieć od razu wszystkie dobra, przeceniając swoje możliwości kredytowe. Może jestem tutaj nieco staroświecki, ale uważam, że na wszystko trzeba w życiu zapracować. Mimo wszystko w tym spowolnieniu trzeba szukać szans, nie wolno się poddawać.

Polski rząd tnie wydatki, czy tak samo będzie w przypadku powiatu?

Są dwie szkoły jedna pobudzanie popytu za pomocą zwiększonej ilości pieniądza. Tą drogę wybiera świat, pompuje w gospodarkę pieniądze - skutki widzimy. To będzie obciążenie przyszłych pokoleń, ktoś musi te pieniądze dać, więc w ruch wchodzi obligacje. Dług publiczny rośnie, a koszty jego obsługi ograniczają możliwości rozwojowe gospodarki, kredyty dla przedsiębiorców, etc. Powiat natomiast dzięki pozyskanym funduszom unijnym i środkom zapisanym w tegorocznym budżecie, będzie realizować duże zadania.

Czym powiat może się pochwalić? Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

Jest się czym pochwalić, liczby obrazują to najlepiej. Wskaźnik wydatków inwestycyjnych do ogółu wydatków wynosi w tegorocznym budżecie aż 40,1 %. To rekord w 10-letniej historii naszego powiatu. Jak już wspomniałem główny sukces to pieniądze z funduszy europejskich i inne pozyskane z zewnątrz środki oraz montaż finansowe, które podejmujemy z gminami. Z naszymi zaolziańskimi przyjaciółmi planujemy budowę drogi która połączy ul. Frysztacką z Graniczną – na to zadanie przeznaczymy 11 mln zł. Kolejna inwestycja to modernizacja głównego ciągu komunikacyjnego łączącego Brenną z drogą ekspresową. Wydamy na ten cel 7mln zł. Czeka nas też przebudowa drogi w centrum Pruchnej, na to zadanie otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 1mln euro, resztę pieniędzy dołoży gmina i powiat. Zaplanowana jest przebudowa ul. Cieszyńskiej w Skoczowie. Modernizacja rusza za kilka tygodni. Tutaj wykorzystaliśmy program ministra Schetyny. W Skoczowie zostanie też wyremontowana ul. Bielska. Wśród innych inwestycji, które będziemy realizować z naszych środków, przy udziale gmin, znajdują się remonty dróg powiatowych w gminach Zebrzydowice, Hażlach, przebudowa mostu w Ustroniu – Dobce. Powiat to jednak nie tylko drogi, to oświata, to służba zdrowia, pomoc społeczna. W ubiegłym roku zrealizowany został pierwszy etap wymiany stropów w Zespole Szkół Budowlanych w Cieszynie, zakończono termomodernizację Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. W. Szybińskiego w Cieszynie, niedawno zakończono zostało zadanie pod nazwą wymiana elewacji i remont dachu w I LO im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Przy Zespole Szkół Gastronomiczno- Hotelarskich w Wiśle powstało boisko z rządowego programu Orlik. Kolejne ma postać przy ZSP Nr1 w Cieszynie. Mamy w planach również wymianę okien w Zespole Szkół Zawodowych w Skoczowie, będziemy kontynuować remont w „budowlance”. Realizujemy też programy stypendialne finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach programu Eurostypendium drogą do dyplomu pomoc finansową w wysokości 350 zł miesięcznie, za obecny rok akademicki, ma szansę otrzymać blisko 200 żaków z terenu powiatu cieszyńskiego.

Prowadzimy także doradztwo zawodowe w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W wyborze zawodu dostosowanego do predyspozycji młodego człowieka oraz potrzeb rynku pomagają doradcy zawodowi z Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie. Wskazówek i porad udzielają też specjaliści z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych w Cieszynie i Skoczowie. Zajmujemy się także rodzinami zastępczymi. Obecnie jest ich na terenie powiatu cieszyńskiego dwieście jednaście oraz cztery pogotowia opiekuńcze. Powiat na ten cel przeznaczają rocznie blisko 4 miliony złotych.

rozmawiał : **Crasher**

notowała: **Dorota Kochman**